

Narasta konflikt między władzami Iraku i rządem Kurdystanu

6 kwietnia 2017

Nie milkną echa po decyzji parlamentu autonomicznego Regionu Kurdystanu, który przegłosował umieszczenie kurdyjskich flag na budynkach rządowych w całej prowincji. Irackie władze ostrzegły przed rozpadem kraju i nie chcą zgodzić się na zapowiadane przez Kurdów referendum niepodległościowe.

Jeszcze pod koniec marca zdominowane przez Kurdów lokalne władze w mieście Kirkuk przegłosowały, iż na budynkach rządowych znajdujących się na ich terenie pojawią się tradycyjne kurdyjskie flagi. Gubernator prowincji Najm al-Din Karim powiedział, że Kirkuk leży obecnie w sercu Regionu Kurdystanu, a decyzja lokalnej rady jest odpowiedzią na „żądania wszystkich ludów Kirkuku”. Problem jednak w tym, że w głosowaniu nie uczestniczyli członkowie samorządu arabskiego i turkmeńskiego pochodzenia.

Decyzja Kurdów nie spodobała się władzom Iraku. Premier Hajdar al-Abadi nazwał zawieszenie kurdyjskiej flagi w Kirkuku za całkowicie niedopuszczalne i wyraził niepokój o jedność terytorialną kraju, wzywając jednocześnie władze Regionu Kurdystanu do podjęcia rozmów z rządem centralnym. Al-Abadi odniósł się też do deklaracji Kurdów o przeprowadzeniu referendum niepodległościowego, które padło po spotkaniu ich liderów z przedstawicielami ONZ, pytając się czy Kurdowie rzeczywiście będą brać pod uwagę jego wyniki.

Wczoraj przedstawiciele władz Kurdystanu przybyli do Bagdadu, gdzie spotkali się z irackim prezydentem Fu'adem Masumem, który sam z pochodzenia jest Kurdem. Przedstawiciele największych kurdyjskich ugrupowań na czele z Demokratyczną

Partią Kurdystanu twierdzą, iż referendum niepodległościowe jest wolą kurdyjskiego społeczeństwa, ale chcą w tej sprawie osiągnąć porozumienie z liderami największych partii reprezentujących arabską większość zamieszkującą Irak.

Iracki parlament po zawieszeniu kurdyjskich flag w Kirkuku przegłosował jednak zakaz ich wywieszania, co spowodowało opuszczenie izby przez kurdyjskich polityków. Najpopularniejszy obecnie sojusz irackich partii, czyli Narodowy Sojusz Iracki, skrytykował natomiast działania Kurdów jako zagrażające jedności narodowej i wezwał do niej wszystkie grupy etniczne zamieszkujące irackie terytorium.

Zaniepokojony działaniami kurdyjskich polityków jest także turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan, który zagroził pogorszeniem się turecko-kurdyjskich stosunków, jeśli na budynkach rządowych w spornym Kirkuku będzie wciąż powiewać flaga inna niż iracka flaga narodowa.

Na podstawie: Presstv.ir, Rudaw.net, AlJazeera.com, Rp.pl

Źródło: Autonom.pl